



**TEATR.
WYBRZEŻE**
teatr **wybrzeże**

Próby do NIE-BOSKIEJ KOMEDII

Próby do NIE-BOSKIEJ KOMEDII

19 września 2011, 17:29

W Teatrze Wybrzeże trwają próby do NIE-BOSKIEJ KOMEDII Zygmunta Krasińskiego. Reżyseruje Adam Nalepa, scenografię do spektaklu przygotowuje Maciej Chojnacki. Planowana premiera - 13 listopada 2011 roku na Dużej Scenie.

Wspaniała, poetycka NIE-BOSKA KOMEDIA jest jednym z najważniejszych polskich tekstów dramatycznych. Nazywa się też ją jednak „skrzywionym arcydziełem”. Jej główny temat - walka o konserwatywne, szlacheckie wartości, próba obrony starego porządku - wydaje się dziś zupełnie anachroniczny, albo nawet w ogóle nieaktualny. Jak dzisiaj czytać zawarte w niej wątki antysemickie? Dlatego proponujemy państwu nową, radykalną, wzbogaconą o inne teksty Krasińskiego adaptację NIE-BOSKIEJ KOMEDII. Sprawdźmy jak reżyser z niemieckim paszportem czyta dziś polską klasykę!

Adam Nalepa o sztuce: „Hrabia Napoleon Stanisław Adam Ludwig Zygmunt Krasiński napisał swoją NIE-BOSKĄ KOMEDIĘ w roku 1833, dwa lata po wybuchu Powstania Listopadowego, w którym sam nie brał udziału. Przed aktywnym dołączeniem się do walk powstrzymywał go z jednej strony autorytet ojca, pro-carskiego generała, z drugiej wizja Powstania Listopadowego jako krwawej rewolucji społecznej, która miałaby za cel wymordowanie arystokracji. Z tej perspektywy NIE-BOSKĄ KOMEDIĘ można odczytać jako próbę auto-rehabilitacji autora post factum i zbiór (silnie przerysowanych) argumentów, usprawiedliwiających własną pasywną i przez to poniekąd antypolską postawę, którą mu zarzucono. Hrabia Henryk, jako alter ego Krasińskiego - poeta i szlachcic - walczy w NIE-BOSKIEJ KOMEDII o zachowanie 'prastarych tradycji' i 'naturalnego porządku świata' w obliczu zrywu pospólstwa - u wieszczą ekstremalnie brutalnych, bezmyślnych mas, które pod hasłami 'równość' i 'jedność' ukrywają jedynie destrukttywne popędy i pragnienie obalenia wszystkich moralnych wartości. Czyli: Hrabia Henryk - świetlisty bohater, którego sztandarem jest 'Honor', 'Bóg' i 'Ojczyzna' i jego przeciwnik Pankracy, przywódca rewolucjonistów i 'nowych elit'

jako czarny charakter. To oczywiście bardzo wielkie uproszczenie wypowiedzi dramatu, bo mamy tu i miotanie się naszego romantycznego protagonisty, i zdradę małżeńską (prawie) i kwestię prawdziwej poezji i antysemitki chóry Przechrztów i samobójczą śmierć, i końcową apoteozę w kiczowato różowych chmurach, nie mówiąc o braku ciągłości akcji i fragmentarycznej formie utworu. I mamy, 180 lat po powstaniu dramatu, nową, dzisiejszą definicję 'naturalnego porządku świata', która zmienia większość parametrów dramatu: nieodwołalne przemijanie starego i wypieranie wszystkiego, co wczorajsze przez nowe dziś i jeszcze nowsze jutro. Tym samym Henryk nagle przestaje być naszym bohaterem, bo interpretujemy jego postawę jako absurdalne próby zachowania przestarzałych, zakurzonych, pustych i od początku skazanych na zapomnienie konserwatywnych haseł, podczas kiedy Pankracy jest nam o wiele bliższy jako obrońca rozwojowego myślenia i zwolennik ewolucji. Nietrudno byłoby dzisiaj, wystawiając NIE-BOSKĄ KOMEDIĘ, uciec się do prześmiewczego jej potraktowania - bohater, który jest anti-bohaterem, anti-bohater, z którym się identyfikujemy, walka, która jest bezsensowna, finał, zalatujący nieznośnym kiczem. Ale czy taka prosta dekonstrukcja byłaby wyzwaniem? 180 lat od powstania dramatu same zdekonstruowały NIE-BOSKĄ KOMEDIĘ, czas obrócił większość jej wypowiedzi o 180 stopni, nadając im diametralnie przeciwne znaczenie. Czy nie byłoby ciekawiej przyjąć zatem postawę obrońcy dramatu, doszukać się w Henryku pozytywnych cech, przywrócić dziełu pierwotny zamysł i przede wszystkim zadać sobie rzetelne pytanie, co i jak opowiedziałby nam Krasiński dziś. „Do błędów, nagromadzonych przez przodków, dodali to, czego nie znali ich przodkowie - wahanie się i bojaźń - i stało się zatem, że zniknęli z powierzchni ziemi i wielkie milczenie jest po nich". Tak brzmi cytat poprzedzający pierwszą część NIE-BOSKIEJ KOMEDII. Trzeba być głuchym, by nie dosłyszeć, jak bardzo jest to o nas."

Zygmunt Krasiński

NIE-BOSKA KOMEDIA

Adaptacja: Adam Nalepa, Jakub Roszkowski

Reżyseria: Adam Nalepa

Dramaturgia: Jakub Roszkowski

Scenografia: Maciej Chojnacki

Muzyka: Marcin Mirowski

Wideo: Michał Trojanowski

Przygotowanie wokalne: Anna Domżańska

Przygotowanie ruchowe: Wioleta Fiuk, Patryk Faraon Gacki

Asystent reżysera: Justyna Bartoszewicz

Inspicjent: Jerzy Kosiła

Sufler: Katarzyna Wołodźko

W spektaklu występują: Justyna Bartoszewicz (Maria), Magdalena Boć (Muza), Monika Chomiczka-Szymaniak (Chór), Łukasz Konopka (Chór), Michał Kowalski (Pankracy), Jacek Labijak (Chór), Krystyna Łubieńska (Chór), Krzysztof Matuszewski (Chór), Cezary Rybiński (Leonard), Marek Tynda (Henryk), Wojciech Jaworski (Chór), Mikołaj Koźmiański (Orcio), Dzikistyl company - Wioleta Fiuk, Patryk Faraon Gacki, Kamil Prezes Kowalski, Angelika Paradowska, Mikołaj Wieczór.

Premiera: 13 listopada 2011 roku na Dużej Scenie

Adam Nalepa - reżyser. Pochodzi z Chorzowa, ale prawie całe życie spędził w Niemczech. W Darmstadt ukończył studia w klasie fortepianu, we Frankfurcie studiował medycynę. Jest absolwentem Teatrolologii, Filmografii i Historii Starożytnej Uniwersytetu Ruhry w Bochum. Podczas studiów pracował jako felietonista i krytyk teatralny, w latach 2002-2005 piastował etat asystenta reżysera w Düsseldorfer Schauspielhaus, gdzie współpracował m. inn. z Jürgenem Goschem, Karin Henkel, Michaeliem Simonem, a także z Januszem Wiśniewskim, Mikołajem Grabowskim i Janem Klatą. W Düsseldorfie debiutował także jako reżyser własną adaptacją KOMEDIANTA Thomasa

Bernharda. W 2007 roku otrzymał propozycję inscenizacji światowej prapremiery BLASZANEGO BĘBENKA z okazji obchodów 80-tych urodzin Güntera Grassa w Teatrze Wybrzeże, za którą otrzymał m. in. Honorową Nagrodę Marszałka Województwa Pomorskiego za Spektakl Roku oraz nagrodę Teatralną Miasta Gdańsk i która została także zaproszona na Warszawskie Spotkania Teatralne. W 2009 ponownie pracował w Gdańsku, tym razem przy głośnej polskiej prapremierze KAMIENIA Mariusa von Mayenburga. Ostatnio wyreżyserował w warszawskim Laboratorium Dramatu prapremierę dramatu SEX MACHINE Tomasza Mana, a w Sopocie dla Fundacji Teatru BOTO, którego jest dyrektorem artystycznym, prapremierę sztuki Jakuba Roszkowskiego ZIELONY MĘŻCZYŻNA.

Jakub Roszkowski (ur. 1984) - dramaturg, dramatopisarz, autor adaptacji, tłumaczeń i opracowań scenicznych tekstów. Absolwent Wydziału Reżyserii Dramatu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2007 roku dramaturg Państwowego Teatru Wybrzeże w Gdańsku, gdzie współtworzył takie spektakle jak BLASZANY BĘBENEK, KAMIEŃ, SŁODKI PTAK MŁODOŚCI, ZWODNICA czy ZMIERZCH BOGÓW.

Współpracuje z takimi reżyserami jak Grzegorz Wiśniewski, Adam Nalepa, Kuba Kowalski czy Jacek Jabrzyk. Jego dramat MORZE OTWARTE dostał się w 2009 roku do finału Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej, a w roku 2010 do finału Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Został on wystawiony przez Marka Pasiecznego na deskach Teatru Współczesnego w Szczecinie.

Próby do NIE-BOSKIEJ KOMEDII



Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. 058 301 70 21

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic",sans-serif; }